

**(Il Messaggero - S.Carina) Na koniec pojawiło się westchnienie ulgi. Również dlatego, że mimo iż remis z Interem oddala Romę od drugiego miejsca, przybliżyła (w oczekiwaniu na Fiorentinę) do trzeciego. Spalletti pokazał zadowolenie: "Wynik może być sprawiedliwy, mimo że po wyrównaniu spodziewałem się czegoś więcej".**

Jak zawsze analizy trenera są przejrzyste: *"W pierwszej połowie mieliśmy kłopoty, gdyż traciliśmy zbyt wiele piłek i źle pokierowaliśmy okazjami. Potem sprawy poprawiły się, gdy Pjanic przeszedł na środek pola. Stracony gol? Ruediger natychmiast się cofnął i mieliśmy Manolasa, mogliśmy bronić dwóch na dwóch. Popętniliśmy błąd w zagranie prostej piłki. Florenzi? Jeśli broni, Alessandro ma problemy, jeśli z kolei atakuje, to przeciwnik musi nadrabiać zaległości".*

Przy okazji błędów, nieuniknione było pytanie o Dzeko, który również wczoraj był mało wyrazisty pod bramką: *"To dziwne, co czasami mu się przydarza, dokonuje czasami wątpliwych wyborów, ale angażuje się. Posiada jednak wszystkie cechy do bycia mocnym napastnikiem. Idziemy dalej razem z nim".* Trenerowi pokazano na powtórce rękę Mirandy po strzale głową Bośniaka, która mogła/powinna zakończyć się rzutem karnym: *"Nie widziałem tego, ciężko było zagwizdać. My jednak nie powinniśmy komentować decyzji..."*.

Nieuniknione było pytanie o Sabatiniego, który potwierdził przed meczem, że złożył dymisję. *"Popętnił błąd, przyczynił się do sukcesów i wyciągnięcia tego zespołu z dołka. To tak jakby piłkarz miał powiedzieć teraz, że chce odejść po zakończeniu sezonu. Powtórzę to, Walter popełnił błąd. Wszystko to, co będzie miało miejsce w przyszłym sezonie jest budowane teraz i nie powinno się dokonywać teraz takich wypowiedzi. Nie powinni ani gracze, ani dyrektorzy".* Ciężko wyrazić się bardziej jasno.

Autor: abruzzo